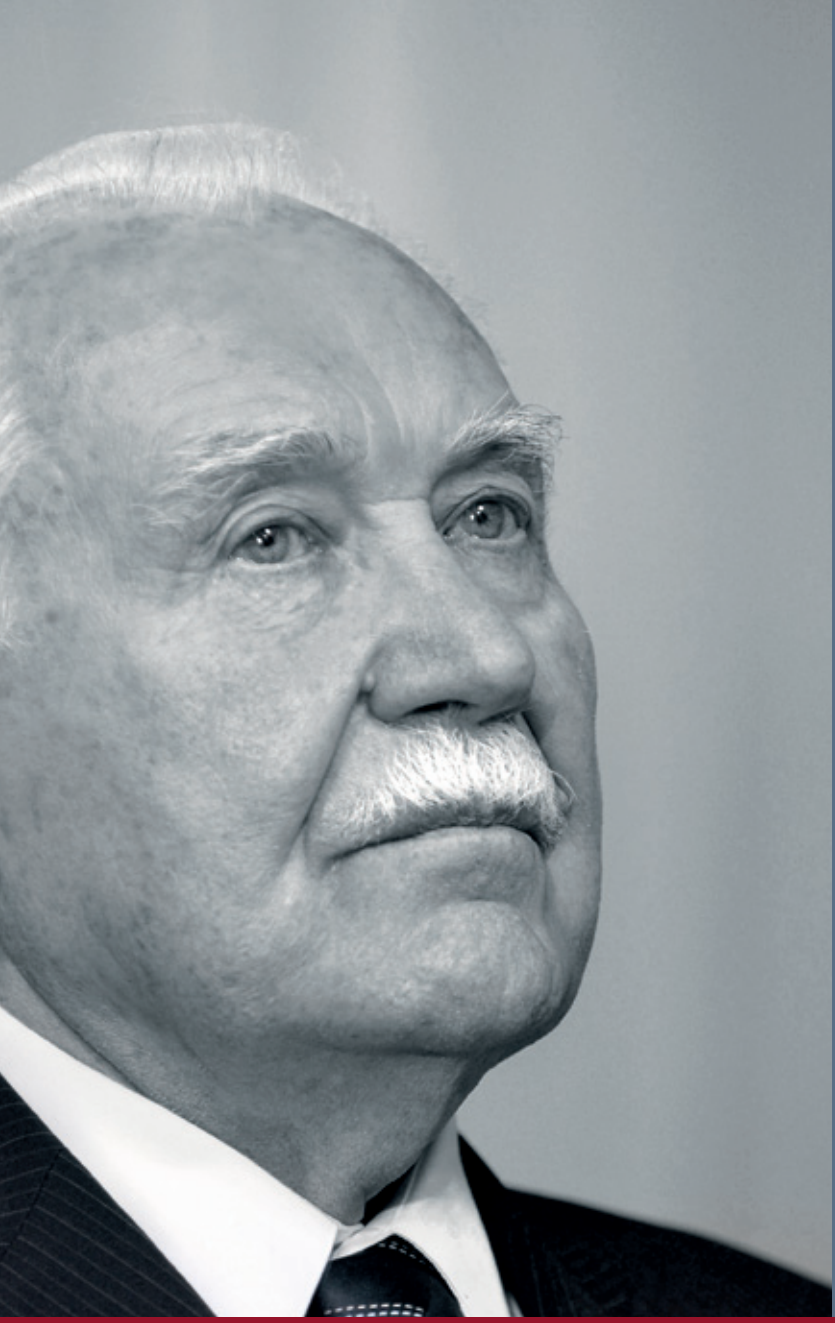

PATRONI NASZYCH ULIC

Ryszard Kaczorowski (1919–2010)

Ryszard Kaczorowski, harcerz, członek Szarych Szeregów, więzień NKWD, żołnierz II Korpusu Polskiego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, działacz emigracyjny, przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju, członek Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, ostatni prezydent RP na uchodźstwie 22 grudnia 1990 r. przekazał insygnia władzy prezydenckiej Lechowi Wałęsie. Jako harcerz wyznawał wartości: Bóg, honor, ojczyzna. Jako mąż, ojciec i przyjaciel był troskliwy i wyrozumiały. Zginął 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie samolotu Tu-154 w Smoleńsku w drodze na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Jego śmierć stała się symbolicznym zwieńczeniem życia, które poświęcił służbie Polsce.

Ze zbiorów Adama Dobrońskiego

Ryszard Kaczorowski z krzyżem harcerskim w klapie, 1936 r.

W niepodległej Polsce

Ryszard Kaczorowski urodził się 26 listopada 1919 r. w Białymstoku jako syn Wacława (jego ojciec był kolejarzem) i Jadwigi z d. Sawickiej. Wychowywał się w środowisku wielokulturowym. „Białystok z mozaiką wyznań, religii i wzorców kulturowych sprzyjał zrozumieniu odmienności, trudnej sztuki szukania porozumienia, jeśli tylko partner nie faulował" – pisał biograf prezydenta Adam Dobroński. W 1926 r. Ryszard rozpoczął naukę w Szkole Powszechnej nr 11 w Białymstoku, do której uczęszczało wcześniej jego starsze rodzeństwo: siostra Felicja Katarzyna (ur. 1912 r.) i brat Antoni (ur. 1914 r.). Edukację kontynuował w miejscowej Szkole Handlowej. Po jej ukończeniu w 1938 r., aby zdobyć pieniądze na dalsze kształcenie, podjął pracę w sklepie kolonialnym.

Największą pasją Kaczorowskiego, która w dużym stopniu ukształtowała jego charakter, a także miała istotny wpływ na jego losy, było harcerstwo. Do Związku Harcerstwa Polskiego wstąpił w końcu maja 1931 r., a w październiku 1933 r. złożył przyrzeczenie. „Harcerstwo to od początku moja wielka przygoda życiowa – wspominał po latach – fascynująca, choć niekiedy i męcząca, hartująca ciało i ducha. Pasją stały się wycieczki, najpierw w okolice miasta, potem także w Polskę. Pamiętam ćwiczenia na bagnach przy rzekomym zdobywaniu miasta Grajewa. Przewodnik uprzedzał: krok w lewo, krok w prawo i wpada się głębiej niż po szyję. Latem przychodziła pora na biwaki i obozy". Do jego pierwszych instruktorów harcerskich należał ekslegionista, nauczyciel wychowania fizycznego Bolesław Klepacki (na emigracji prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego poza granicami Kraju oraz wiceprzewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju). W strukturach ZHP Ryszard początkowo był zastępowym, później przybocznym, aż w końcu został drużynowym 13. Męskiej Drużyny Harcerskiej im. Andrzeja Małkowskiego. W jej skład wchodzili w większości uczniowie wyznania ewangelickiego, w dużym stopniu deklarujący narodowość niemiecką. Skierowanie Kaczorowskiego do tej drużyny miało prawdopodobnie na celu wzmocnienie wśród jej członków czynnika polskiego. W 1938 r. przeniósł się do nowo utworzonej w Białymstoku ze starszych harcerzy drużyny

Ze zbiorów Adama Dobrońskiego

Ryszard Kaczorowski ze starszym bratem Antonim i siostrą Felicją Katarzyną, Białystok 1927 r.

o specjalności lotniczej. Być może zaczął wtedy myśleć o karierze lotnika – rozpoczął bowiem w tym czasie kurs szybowcowy.

Patriotyczne wychowanie i przynależność do harcerstwa zaprocentowały, kiedy realne stało się zagrożenie wybuchem wojny. W końcu sierpnia 1939 r. Kaczorowski podjął służbę w Pogotowiu Harcerskim (mianowano go zastępcą komendanta). W Chorągwi Białostockiej Harcerzy zostało ono utworzone w czerwcu 1939 r. i pełniło głównie funkcję informacyjno-łącznikową.

Podczas II wojny światowej

Wraz z wybuchem I września 1939 r. II wojny światowej samoloty nieprzyjacielskie zaczęły bombardowanie Białegostoku (głównie dworca kolejowego). 10 września po przełamaniu przez Niemców obrony linii Narwi okazało się, że miasto nie będzie bronione. Kierownictwo białostockich harcerzy zarządziło wówczas ewakuację do Wołkowyska starszych druhów mających przeszkolenie wojskowe. Grupa około siedemdziesięciu harcerzy, w której znalazł się Kaczorowski, dotarła na miejsce na rowerach dwa dni później. W Wołkowysku za radą spotkanego tam (był powołany do wojska) komendanta Białostockiej Chorągwi ZHP Stanisława Łopateckiego harcerze postanowili udać się przez Baranowicze do Lwowa. 17 września po agresji sowieckiej na Polskę zmienili kierunek ewakuacji – przez Nowogródek chcieli dostać się do Wilna. W Nowogródku zostali jednak rozdzieleni przez kolumnę sowieckich czołgów. Część harcerzy z Kaczorowskim, korzystając z rad miejscowej ludności, pozostawiła rowery, pozbyła się mundurków i przez Wołkowysk powróciła do Białegostoku, gdzie byli już Sowieci.

W pierwszej połowie października 1939 r. w Białymstoku odbyło się spotkanie działaczy harcerskich. Obecny na nim komendant Łopatecki powiedział: „Wezwałem was tu, żeby was przestrzec przed robieniem głupstw. Przegraliśmy pierwszą bitwę. Wojna toczy się dalej i będzie trwała długo. Mamy do czynienia z wrogiem bezwzględnym, chytrym i przebiegłym. Należy się przyczaić i przeczekać. Żadnych konspiracji, bo zapłacicie za to życiem i bez żadnych korzyści dla Polski". Rozumowanie komendanta, który liczył na rozwiązania międzynarodowe, było racjonalne, ale nie do przyjęcia dla młodych ludzi. Tuż po zakończeniu spotkania Marian Dakowicz i Ryszard Kaczorowski postanowili podjąć działalność konspiracyjną. Dakowicz powołał tajny hufiec harcerski. Kaczorowski został w nim najpierw drużynowym, a następnie zastępcą hufcowego. Jeszcze jesienią 1939 r. białostocką konspirację harcerską włączono do struktur Szarych Szeregów. Na komendanta chorągwi wybrano wówczas harcmistrza Gabriela Pietraszewskiego (dotychczasowego hufcowego Hufca Białystok Powiat). Ryszard Kaczorowski został łącznikiem między Szarymi Szeregami a konspiracją wojskową, która wkrótce przyjęła nazwę Związek Walki

Zbrojnej. Prowadził także szkolenie wojskowe dla harcerzy.

W marcu 1940 r. podczas spotkania u komendanta chorągwi z udziałem wysłannika Głównej Kwatery ZHP Kaczorowski, stojący już wtedy na czele hufca, dowiedział się, jaka jest kolejność przejmowania funkcji komendanta chorągwi w wypadku aresztowania lub wyjazdu. „Byłem na trzecim miejscu i pomyślałem sobie, że będzie już po wojnie, jak nadejdzie moja kolej. Stało się to jednak dużo szybciej" – wspominał później. W końcu maja 1940 r. Pietraszewski musiał opuścić Białystok. Zastąpił go Dakowicz. Nie na długo jednak – wkrótce został ostrzeżony, że jest śledzony. Zamierzając przekroczyć granicę z Generalnym Gubernatorstwem, przekazał w czerwcu chorąggiew Kaczorowskiemu. Sytuacja w podziemiu była wówczas trudna – aresztowania i wywózki zerwały sieci łączności, a klęska Francji w wojnie z Niemcami pogorszyła nastroje społeczne. 17 lipca Kaczorowski odbywał praktykę w domu towarowym, kiedy pod pretekstem rozmów na temat kontynuacji studiów w Moskwie lub Leningradzie został wezwany do dyrektora Instytutu Handlowego, którego od niedawna był słuchaczem. W rzeczywistości spotkanie okazało się pułapką. Po przybyciu do Instytutu został aresztowany przez funkcjonariuszy NKWD, a po trzech dniach przesłuchań osadzony w białostockim więzieniu. Był tam przetrzymywany (w dwuosobowej celi siedziało siedem osób) przez blisko dwa miesiące, następnie został przewieziony najpierw do Grodna, a potem do Mińska. Po przeszło czterech miesiącach 31 stycznia 1941 r. rozpoczął się proces. Następnego dnia Kolegium Najwyższego Sądu ds. Kryminalnych Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej ogłosiło wyrok skazujący Kaczorowskiego na karę śmierci za to, „że w listopadzie 1939 roku wstąpił do polskiej kontrrewolucyjnej powstańczej organizacji Szare Szeregi działającej na terenie m. Białegostoku, która postawiła sobie za cel obalenie w drodze zbrojnej sowieckiej władzy na zachodnich terenach Białorusi". Kilkadziesiąt dni spędził w celi śmierci. 26 kwietnia 1941 r. sąd złagodził wyrok – zamienił karę śmierci na 10 lat pozbawienia wolności oraz 5 lat utraty praw wyborczych i konfiskatę majątku. 28 maja 1941 r. Kaczorowski wraz z innymi więźniami z Mińska został przewieziony pociągiem przez Chabarowsk i Władywostok do obozu przejściowego w Nachodce, a stamtąd przetransportowany statkiem do Magadanu na Kołymie. Tam skierowano go do pracy w kopalni złota Duskanja, tzw. Dolinie Śmierci. Kopalniana katorga trwała około dwóch miesięcy – 30 lipca 1941 r. podpisano

układ Sikorski–Majski, na którego podstawie władze sowieckie zobowiązały się uwolnić więzionych obywateli polskich i utworzyć na terenie ZSRS armię polską. Wiadomość o amnestii dotarła do Polaków na Kołymie na początku września 1941 r. Miesiąc później kilkuset uwolnionych więźniów rozpoczęło rejs powrotny. Podróż z północy na południe, do miejsc formowania polskich jednostek, zajęła Kaczorowskiemu przeszło pięć miesięcy. 27 marca 1942 r. przybył on do punktu rekrutacyjnego do armii gen. Władysława Andersa w Margiłanie (Uzbekistan) i otrzymał przydział do kompanii łączności 9. Dywizji Piechoty. Wkrótce jego jednostka została przetransportowana do Krasnowodska, a następnie ewakuowana statkami przez Morze Kaspijskie do Iranu. „Zamknął się dla mnie zwycięsko tragiczny okres walki o życie – wspominał Kaczorowski. – Trzeba było wierzyć mocno w Boga, zachować własny system wartości, umiejętnie współżyć z innymi nieszczęśnikami, a w razie konieczności potrafić przeciwstawić się złoczyńcom. Śpiewaliśmy przecież wcześniej jako harcerze, że idziemy na walkę ze złem. Józef Piłsudski mówił, że przeszedł na Syberii przez uniwersytet. Zrozumiałem, ile jest w tym stwierdzeniu mądrości".

Po wylądowaniu na plaży w Pahlevi 2 kwietnia 1942 r. Ryszard niespodziewanie spotkał się z bratem Antonim, który jako jeniec obozu w Kozielsku po podpisaniu układu Sikorski––Majski również znalazł się w armii gen. Władysława Andersa. „Przechodził przed frontem naszej kompanii łączności 9. Dywizji Piechoty. Już wiedział, że tu dotarłem. Przemaszerował w towarzystwie dowódcy kompanii i nie rozpoznał mnie. Trudno się dziwić, miałem przecież za sobą łagry sowieckie. Po komendzie »spocznij« podszedłem i zapytałem, czy pan porucznik kogoś szuka. Przeżyliśmy wielką radość powitania na wolności" – wspominał później Ryszard. W maju 1942 r. skierowano go do Podoficerskiej Szkoły Łączności. Kilka miesięcy po jej ukończeniu otrzymał awans na starszego strzelca.

Na Bliskim Wschodzie obaj bracia przebywali do lutego 1944 r., a w końcu tego miesiąca zostali przerzuceni do południowych Włoch. W maju 1944 r. Kaczorowski wziął udział w bitwie o Monte Cassino. Dowodził w niej ośrodkiem łączności 2. Brygady Strzelców Karpackich (dla tej bitwy, jej znaczenia i ofiar zachował szczególną cześć, o czym świadczyły jego powojenne powroty do tego miejsca). Potem uczestniczył w walkach m.in. o Ankonę. Kampanię włoską zakończył, walcząc o wyzwolenie Bolonii (21 kwietnia 1945 r.).

Ze zbiorów Adama Dobrońskiego

Podczas egzaminu tzw. małej matury, Terra del Sole, czerwiec 1945 r.

Ze zbiorów Adama Dobrońskiego

Z żołnierzami II Korpusu Polskiego przed przeniesieniem jednostki do Wielkiej Brytanii (stoi czwarty z lewej), Amandola (Włochy), styczeń 1946 r.

Ze zbiorów Adama Dobrońskiego

W porcie w Neapolu tuż przed podróżą do Wielkiej Brytanii, (stoi w środku), sierpień 1946 r.

Na emigracji

Ryszard Kaczorowski do Wielkiej Brytanii przybył w sierpniu 1946 r. W grudniu zdał egzamin maturalny. Następnie skierowano go do obozu dowództwa 3. Dywizji Strzelców Karpackich koło Amersham i zatrudniono w Wydziale Finansowym Polskich Sił Zbrojnych. 2 kwietnia 1948 r. został zdemobilizowany. W tymże roku w Londynie rozpoczął studia w dwuletniej szkole handlu zagranicznego i administracji portowej, która zresztą powstała z myślą o przygotowaniu zdemobilizowanych oficerów i żołnierzy do podjęcia pracy. Po uzyskaniu dyplomu pracował jako księgowy kolejno w czterech przedsiębiorstwach brytyjskich, aż do przejścia na emeryturę w roku 1986.

Rodzice Kaczorowskiego w czasie okupacji sowieckiej podzielili los innych rodzin. 20 czerwca 1941 r., a więc dwa dni przed rozpoczęciem wojny niemiecko-sowieckiej, stali się ofiarami czwartej deportacji i zostali wywiezieni do Kraju Ałtajskiego. O tym, że byli deportowani, Ryszard dowiedział się dopiero na początku 1944 r. Z Syberii wrócili w 1946 r. Ojciec zmarł w Białymstoku w 1955 r. Matka ostatnie lata życia spędziła u córki w Busku-Zdroju (siostra Ryszarda Kaczorowskiego wyjechała tam jeszcze przed wojną do ciotki, a w 1943 r. wyszła za mąż), zmarła w 1968 r. Podobnie jak Ryszard na Zachodzie pozostał jego brat Antoni (w czasie wojny dwukrotnie ranny, dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych, a także Virtuti Militari), który ożenił się z Włoszką.

Kaczorowski jeszcze jako żołnierz II Korpusu Polskiego nawiązał kontakt z harcerstwem. 19 lipca 1942 r. uczestniczył w Walnym Zjeździe Harcerstwa Polskiego w Jerozolimie, który przyjął deklarację: „Jak wierzymy w Boga, tak wierzymy w zwycięstwo i w wolną, niepodległą Polskę. Nie ma i nie będzie »starej« i »nowej« Polski. Jest jedna i jedyna: Polska od Piastów aż do Jej wielkiego Jutra". W liceum dywizyjnym przy 3. DSK we Włoszech był drużynowym kręgu starszoharcerskiego. 1 marca 1946 r. uzyskał stopień harcmistrza. Po przybyciu do Wielkiej Brytanii został zastępcą komendanta Chorągwi Starszoharcerskiej „Karpaty", a w 1948 r. członkiem Głównej Kwatery Harcerzy. W kwietniu 1955 r. mianowano go Naczelnikiem Harcerzy. W działalności ZHP poza granicami Kraju starał się zachować apolityczność. Harcerstwo miało – według niego – wychowywać i promować przyszłych organizatorów życia polskiej emigracji oraz wspierać działania niepodległościowe. Jako coś naturalnego traktował natomiast współpracę ze środowiskiem kombatanckim. Większość zresztą instruktorów harcerskich, tak jak i on, było kombatantami. „Jednym i drugim – powiedział w rozmowie z Adamem Dobrońskim – waśnie partyjne i polityczne nie zakłócały programów, tworzonych z myślą o dobru całego narodu, o sprawie niepodległości. Zgodnie z przykładem Marszałka Józefa Piłsudskiego nie podejmowaliśmy działań pozorowanych i unikaliśmy rzucania słów na wiatr, przykrywania szczytnymi hasłami ulotnych zamiarów". Spośród kombatantów szczególną estymą Kaczorowski darzył gen. Władysława Andersa. Za ważnego partnera uważał też instytucje kościelne, np. Instytut Polskiej Akcji Katolickiej.

W 1950 r. na jednej z zabaw harcerskich w Londynie Kaczorowski poznał dwudziestoletnią Karolinę Mariampolską. Mieli podobnie doświadczenia – 10 lutego 1940 r. rodzina Karoliny została deportowana na Syberię. Po układzie Sikorski–Majski Mariampol-

Ze zbiorów Adama Dobrońskiego

Na trybunach XIV Letnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie, 1948 r.

skim udało się wydostać do Iranu. Ojciec i brat Karoliny wstąpili do polskiego wojska, a ona z mamą znalazły się w miejscowości Koja w Ugandzie w kolonii założonej dla około trzech tysięcy obywateli polskich ewakuowanych ze Związku Sowieckiego. Ślub Karoliny i Ryszarda odbył się 19 lipca 1952 r. Po różnych perypetiach zamieszkali we własnym domu przy Anson Road 32 w Londynie. Wkrótce urodziły się im dwie córki: Jadwiga (ur. w 1953 r.) i Alicja (ur. w 1959 r.) – w przyszłości także harcerki. Gdy podrosły, Karolina Kaczorowska ukończyła przerwane studia i podjęła pracę w szkole. Wspierała również męża w jego działalności społecznej.

Kaczorowski jako naczelnik odwiedzał różne ośrodki polskiego harcerstwa, także na innych kontynentach. W 1965 r. odbył podróż do Stanów Zjednoczonych i Kanady. W 1967 r. Naczelna

Ze zbiorów Adama Dobrońskiego

Z żoną Karoliną i jej rodzicami Rozalią i Franciszkiem Mariampolskimi w dniu ślubu, lipiec 1952 r.

Ze zbiorów Adama Dobrońskiego

Z żoną Karoliną

Ze zbiorów Adama Dobrońskiego

Z córką Jadwigą na cmentarzu wojskowym w Bolonii, 1969 r.

Ze zbiorów Adama Dobrońskiego

Z córkami Jadwigą (z prawej) i Alicją (z lewej)

Rada Harcerstwa wybrała go na przewodniczącego ZHP poza granicami Kraju. Lista jego zajęć jeszcze bardziej się wydłużyła, kiedy od 1969 r. zaczęto organizować co kilka lat światowe zloty harcerstwa polskiego – pierwszy we Włoszech w dwudziestą piątą rocznicę bitwy o Monte Cassino, kolejne: w Kanadzie w 1976 r., w Belgii w 1982 r. (tu liczono na udział harcerzy z Polski, ale uniemożliwił to stan wojenny) i w Stanach Zjednoczonych w 1988 r. Przy okazji zlotu we Włoszech delegacja polskich harcerzy została przyjęta przez papieża Pawła VI. Dla członków ZHP szczególne znaczenie miało jednak spotkanie z Janem Pawłem II, który jeszcze jako kardynał podczas światowego zlotu harcerstwa w Kanadzie powiedział: „Harcerstwo jest jedyną organizacją młodzieżową na emigracji, której działalność zadecyduje o przyszłości Polonii".

Ryszard Kaczorowski poza służbą w harcerstwie działał także w innych organizacjach. Był członkiem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Zarządu Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, Rady Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego, Rady Polskiej Macierzy Szkolnej i Instytutu Polskiej Akcji Katolickiej. Wszędzie postępował w sposób odpowiedzialny i godny, bez zacietrzewienia, wysłuchiwał różnych

racji – starał się łączyć, a nie dzielić. To umacniało jego autorytet w różnych środowiskach. Podtrzymywał wcześniej zadzierzgnięte przyjaźnie z przedwojennymi instruktorami ZHP, np. z Zygmuntem Szadkowskim (dwukrotnym ministrem i ostatnim przewodniczącym Rady Narodowej) i Kazimierzem Sabbatem. Mimo nawału obowiązków znajdował czas na zabawy z wnuczętami. Zajmował się też troskliwie teściową Rozalią Mariampolską, która kilkanaście ostatnich lat życia spędziła przy córce Karolinie.

Na początku 1986 r. premier RP na uchodźstwie Kazimierz Sabbat zaproponował Kaczorowskiemu wejście w skład Rady Narodowej (namiastki parlamentu na emigracji) i powierzył mu stanowisko ministra bez teki (nominacja z 17 lutego 1986 r.). Kolejne awanse były konsekwencją ustąpienia ze stanowiska prezydenta RP na uchodźstwie Edwarda Raczyńskiego i zastąpienia go przez Kazimierza Sabbata. 29 maja 1986 r. w gabinecie nowego premiera Edwarda Szczepanika Ryszard Kaczorowski objął urząd ministra do spraw krajowych (nominacja ta była posunięciem trafnym, ponieważ miał on wówczas już dosyć dobre kontakty harcerskie z krajem, a ponadto znał sporo osób z opozycji demokratycznej). Jednocześnie został sekretarzem Funduszu Pomocy Krajowi, z którego korzystały przede wszystkim wydawnictwa

Ryszard Kaczorowski wita się z gen. Władysławem Andersem w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Londyn 1970 r.

Ze zbiorów Adama Dobrońskiego

drugiego obiegu oraz Komitet Obrony Robotników. „Kierowałem się zasadą sformułowaną przez prezydenta Sabbata, że my krajowi służymy, staramy się pomóc w jego walce o zachowanie narodowej kultury i tożsamości, o przetrwanie fizyczne, a nie dyktujemy, co ma robić" – wspominał Ryszard Kaczorowski. Ponadto prezydent Sabbat „na wypadek opróżnienia się urzędu [...] przed uzyskaniem przez Polskę niepodległości" wyznaczył go na swojego następcę. Sam Kaczorowski traktował tę nominację raczej w kategoriach teoretycznych: „Doszedłem do wniosku, że skończy się tylko na akcie formalnym, skoro Kazimierz Sabbat ma pełnić urząd przez siedem lat, a sytuacja polityczna w kraju szybko się zmieniała. Nie miałem już wówczas wątpliwości, że zbliża się zakończenie naszej działalności politycznej". Tymczasem niespodziewanie 19 lipca 1989 r. Kaczorowski w przerwie

Ze zbiorów Adama Dobrońskiego

Przewodniczący ZHP poza granicami Kraju, Ryszard Kaczorowski podczas obrad Naczelnej Rady Harcerskiej w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen Sikorskiego w Londynie, 1974 r.

Ze zbiorów Adama Dobrońskiego

Na audiencji u Jana Pawła II, Watykan, 1989 r.

Ze zbiorów Adama Dobrońskiego

W przemarszu kombatantów 3. DSK ulicami Cassino, marzec 1989 r.

spektaklu teatralnego, na który udał się z żoną z okazji trzydziestej siódmej rocznicy ślubu, został pilnie wezwany do siedziby władz emigracyjnych. Tam dowiedział się o nagłej śmierci Kazimierza Sabbata. Z obawy przed działaniami destrukcyjnymi ze strony polskiej ambasady natychmiast został zaprzysiężony na nowego prezydenta.

W tym czasie w Polsce trwała już transformacja ustrojowa. 4 czerwca 1989 r. odbyła się I tura częściowo wolnych wyborów do sejmu i całkowicie wolnych do senatu, w których zwycięstwo odniósł obóz „Solidarności". W dniu śmierci prezydenta RP na emigracji Sabbata, to znaczy 19 lipca 1989 r., na prezydenta PRL został wybrany gen. Wojciech Jaruzelski. Na uchodźstwie rozgorzała wówczas dyskusja, czy w związku z rozpoczęciem przemian demokratycznych w Polsce rząd RP na emigracji nie powinien zakończyć swej działalności. Na ten temat na początku listopada 1990 r. w Londynie rozmawiali: Zdzisław Najder – przewodniczący Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie i marszałek senatu Andrzej Stelmachowski. Ryszard Kaczorowski uważał, że „ciężar odpowiedzialności za Ojczyznę spoczywał na […] rodakach w kraju" i wybranych przez nich w sposób demokratyczny władzach. Po wyborze Lecha Wałęsy na stanowisko prezydenta RP 10 grudnia 1990 r. wysłał depeszę gratulacyjną. Kilka dni później, 21 grudnia, wydał ostatnie orędzie prezydenckie, w którym dziękował swoim poprzednikom i współpracownikom: „Oddając jutro Lechowi Wałęsie na Zamku Królewskim w Warszawie urząd Prezydenta Rzeczypospolitej i związane z nim insygnia, oddam mu w opiekę całą, niepodległą, wolną, demokratyczną i sprawiedliwą Polskę, o którą walczyli żołnierze Września 1939 r., Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i bohaterskiej Armii Krajowej. Im przede wszystkim składam dziś głęboką cześć. Oddam Prezydentowi Lechowi Wałęsie zwierzchnictwo nad emigracją niepodległościową, która dopełniła swojej misji, przechowując pieczołowicie idee Polski Niepodległej. […] We wdzięcznej pamięci narodu zostanie też na zawsze olbrzymi i wysoce ofiarny wysiłek dwóch pokoleń emigracji politycznej i ruchów wolnościowych w Kraju". 22 grudnia 1990 r. na Zamku Królewskim w Warszawie w obecności najwyższych władz krajowych i emigracyjnych Ryszard Kaczorowski przekazał insygnia prezydenckie (Chorągiew Rzeczypospolitej, pieczęcie prezydenckie i senackie, Krzyże Wielkie Orderów Orła Białego i Polski Odrodzonej – Polonia Restituta, oryginał konstytucji kwietniowej z 1935 r.) Lechowi Wałęsie, zachowując w ten sposób symboliczną ciągłość władzy między II i III Rzecząpospolitą.

Protokół zaprzysiężenia Ryszarda Kaczorowskiego na prezydenta RP na uchodźstwie, 19 lipca 1989 r.

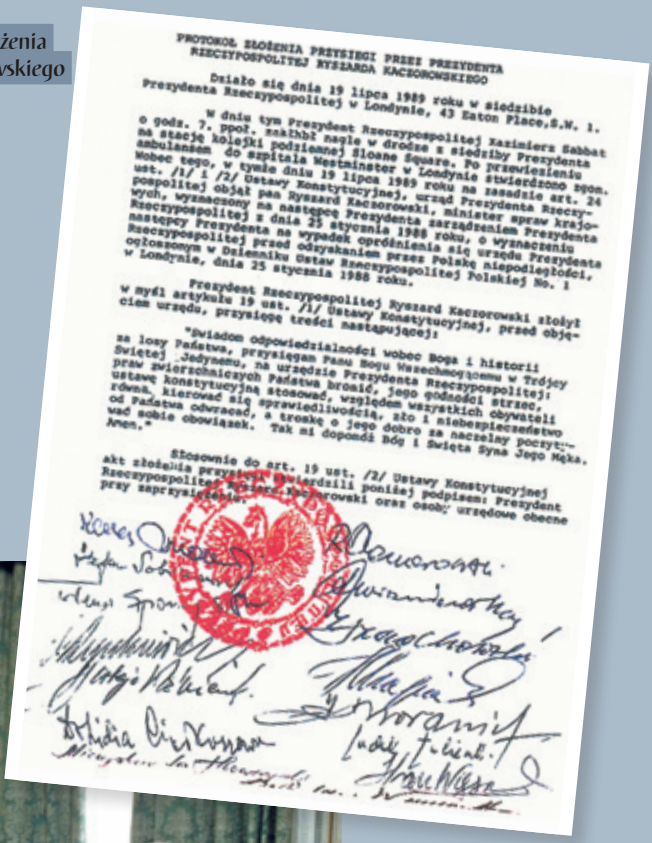

PROTOKÓŁ ZŁOŻENIA PRZYSIĘGI PRZEZ PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ RYSZARDA KACZOROWSKIEGO

Działo się dnia 19 lipca 1989 roku w siedzibie Prezydenta Rzeczypospolitej w Londynie, 43 Eaton Place, S.W. 1.

W dniu tym Prezydent Rzeczypospolitej Kazimierz Sabbat o godz. 7. ppoł. nakłbił nagle w drodze z siedziby Prezydenta na stację kolejki podziemnej Sloane Square. Po przewiezieniu ambulansem do szpitala Westminster w Londynie stwierdzono zgon. Wobec tego, w tymże dniu 19 lipca 1989 roku na zasadzie art. 24 ust. /1/ i /2/ Ustawy Konstytucyjnej, urząd Prezydenta Rzeczypospolitej objął pan Ryszard Kaczorowski, minister spraw krajowych, wyznaczony na następcę Prezydenta zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 stycznia 1988 roku, o wyznaczeniu następcy Prezydenta na wypadek opróżnienia się urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, ogłoszonym w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej No. 1 w Londynie, dnia 25 stycznia 1988 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej Ryszard Kaczorowski złożył w myśl artykułu 19 ust. /1/ Ustawy Konstytucyjnej, przed objęciem urzędu, przysięgę treści następującej:

"Świadom odpowiedzialności wobec Boga i historii za losy Państwa, przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej; praw zwierzchniczych Państwa bronić, jego godności strzec, ustawę konstytucyjną stosować, względem wszystkich obywateli równo, kierować się sprawiedliwością, zło i niebezpieczeństwo od Państwa odwracać, a troskę o jego dobro za naczelny pocztywać sobie obowiązek. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen."

Stosownie do art. 19 ust. /2/ Ustawy Konstytucyjnej akt złożenia przysięgi stwierdzili poniżej podpisani: Prezydent Rzeczypospolitej [illegible] Kaczorowski oraz osoby urzędowe obecne przy zaprzysiężeniu.

Ze zbiorów Adama Dobrońskiego

Prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski z szefem Kancelarii Cywilnej Bohdanem Wendorffem, w swoim gabinecie przy Eaton Place w Londynie, lipiec 1989 r.

Prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski przekazuje na Zamku Królewskim w Warszawie insygnia władzy wybranemu na prezydenta RP Lechowi Wałęsie. Obok nich marszałek Senatu RP I kadencji, Andrzej Stelmachowski, 22 grudnia 1990 r.

Fot. PAP/Ireneusz Radkiewicz

W III Rzeczypospolitej

Po likwidacji struktur rządowych w Londynie Ryszard Kaczorowski starał się odrobić lata nieobecności nad Wisłą. Ciągle kursował między Wielką Brytanią a Polską. Patronował różnym inicjatywom i uroczystościom: koncertom, sympozjom, wystawom, konkursom, jubileuszom, wznoszeniu pomników, rocznicom, marszom szlakiem I Kompanii Kadrowej. Nie tylko nie odmawiał użyczenia swojego nazwiska różnym obchodom, ale i osobiście w nich uczestniczył. Tak jak wcześniej na Zachodzie przypominał o polskim wysiłku zbrojnym w okresie II wojny światowej i represjach, które dotknęły Polaków, tak teraz w kraju mówił o dokonaniach emigracji. Był swego rodzaju symbolem II Rzeczypospolitej i tych, którzy walczyli podczas II wojny światowej o niepodległą Polskę, a potem przez dziesiątki lat działali na rzecz odzyskania przez nią suwerenności.

„Ryszard Kaczorowski dopiero teraz zaczął być postacią coraz bardziej znaną w kraju: zapraszaną na różne uroczystości, nagradzaną, uświetniającą, patronującą. Z drugiej strony zaczęły się też początkowo pojawiać głosy sceptyczne. Zostały one szybko rozwiane dzięki godnej postawie samego bohatera. Zdecydowana większość Polaków mieszkających w PRL dopiero w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych poznała Ryszarda Kaczorowskiego, a szybko doceniła i polubiła. Niektórzy na początku żartowali, że odżył Ignacy Mościcki, na co miała wskazywać i nieco podobna postura. Raz jeszcze okazać się miało, że popularność nie jest automatycznie przypisana do tytułów, stopni, godności i urzędów. A im gorzej działo się w III Rzeczypospolitej, im więcej wybuchało sporów i częściej dochodziło do zachowań sprzecznych z kanonami kultury, w tym i politycznej, tym bardziej rósł autorytet ostatniego Prezydenta II RP na Uchodźstwie. Tak zyskaliśmy wszyscy autorytet moralny tak ważny w okresie szybkiego »wypalania się« ojców zmian zapoczątkowanych przez ruch »Solidarności«. Zyskaliśmy Prezydenta Polaków. Nie włączał się Ryszard Kaczorowski bezpośrednio w krajowe gry polityczne, choć nie taił, jakie wartości są mu najbliższe. Nie wszedł w rolę mentora, nie ganił publicznie osób przynoszących wstyd, łamiących reguły demokracji, szkodzących interesom ojczyzny. Stronił jednak od nich, a w swych wystąpieniach przypominał konsekwentnie wzorce pozytywne,

Fot. PAP/Zdzisław Lenkiewicz

Ryszard Kaczorowski odbiera tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu w Białymstoku z rąk jego rektora prof. Adama Jamroza, 1998 r.

odwoływał się przekonywająco do przykładów z naszej historii. Zrozumiałe, że najszybciej znalazł uznanie i poparcie w kręgach kombatanckich oraz ofiar obu totalitaryzmów, wśród ludzi związanych mocno z Kościołem, rówieśników, w ukochanym Białymstoku" – pisał Adam Dobroński.

O jego popularności w kraju najlepiej świadczyły nadawane mu honorowe obywatelstwa: Białegostoku, Chodzieży, Częstochowy, Drzewicy, Gdańska, Gdyni, Gorzowa Wielkopolskiego, Jeleniej Góry, Kielc, Krakowa, Krosna, Legionowa, Legnicy, Lublina, Łukowa, Niepołomic, Mińska Mazowieckiego, Nowego Sącza, Opoczna, Opalenicy, Opola, Ostrołęki, Pabianic, Piastowa, Polic, Raciąża, Rogoźnicy, Rzeszowa, Siedlec, Sierpca, Skierniewic, Sochaczewa, Supraśla, Świątnik Górnych, Tomaszowa Lubelskiego, Wadowic, Warszawy, Zakopanego, Zielonej Góry,

Ziemi Podlaskiej i Dolnego Śląska. Prezydent Kaczorowski mówił o nich „moje miasta", do wielu wracał często, ze wszystkimi wymieniał życzenia i pozdrowienia. Prestiżową formą uhonorowania jego osoby były też przyznane mu doktoraty *honoris causa* m.in.: Uniwersytetu Wrocławskiego (1991 r.), Akademii Medycznej (1992 r.), Uniwersytetu w Białymstoku (1998 r.), Uniwersytetu Opolskiego (1998 r.) i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (2000 r.). Ryszard Kaczorowski nadal należał do różnych rad i organizacji: Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (od 1989 r.), Rady Dziedzictwa Archiwalnego (w 2000 r. został jej przewodniczącym), Głównej Kwatery Harcerzy poza granicami Kraju. Był też honorowany licznymi odznaczeniami, nie tylko krajowymi – królowa Elżbieta II za zasługi dla Polonii w Wielkiej Brytanii mianowała go Rycerzem Wielkiego Krzyża Orderu św. Michała i św. Jerzego, a papież Jan Paweł II nadał mu Krzyż Wielki Orderu Piano. Kaczorowski bardzo wysoko cenił sobie uznanie Ojca Świętego, który podczas wizyty w rodzinnym mieście prezydenta, Białymstoku, 5 czerwca 1991 r. powiedział: „Pragnę podziękować Rządowi Polskiemu w Londynie za przechowanie suwerenności Polski".

10 kwietnia 2010 r. Ryszard Kaczorowski, udając się wraz z delegacją prezydenta Lecha Kaczyńskiego na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej, zginął w katastrofie Tu-154 pod Smoleńskiem. 15 kwietnia na lotnisku wojskowym na warszawskim Okęciu wylądował samolot z jego ciałem. Marszałek sejmu Bronisław Komorowski powiedział wówczas m.in. „Czas odpocząć druhu-prezydencie. Czas odpocząć, dobry żołnierzu. Panie prezydencie, ojczyzna wita cię i zarazem żegna po raz ostatni". Następnego dnia trumna została wystawiona na widok publiczny w Belwederze. 19 kwietnia 2010 r. odbyła się ceremonia pogrzebowa. Mszę żałobną w archikatedrze św. Jana odprawił abp Kazimierz Nycz. Po niej tłumy żegnały ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie w drodze do Świątyni Opatrzności Bożej, gdzie został pochowany w Panteonie Wielkich Polaków. Dwa lata po katastrofie smoleńskiej na podstawie badań DNA stwierdzono, że w grobie prezydenta znajdują się szczątki innej ofiary wypadku. 3 listopada 2012 r. w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie odbyły się ponowne uroczystości pogrzebowe.

Na fali upamiętniania ofiar katastrofy smoleńskiej imieniem prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego nazywano wiele ulic i placów w całej Polsce. Został też wybrany na patrona szkół: Publicznego Gimnazjum nr 14 i XIV Liceum Ogólnokształcą-

Fot. PAP/Bartłomiej Zborowski

Trumna z ciałem ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie, Ryszarda Kaczorowskiego, na lotnisku wojskowym na warszawskim Okęciu, 15 kwietnia 2010 r.

ce w Białymstoku (2010 r.), gimnazjum w Supraślu, technikum i szkoły zawodowej wchodzących w skład Zespołu Szkół Elektrycznych w Kielcach (2011 r.). W Białymstoku imię prezydenta nadano audytorium w Bibliotece Uniwersyteckiej, gdzie także w 2011 r. dzięki darom przekazanym przez rodzinę Kaczorowskich urządzono jego gabinet.

Rada Miasta w Białymstoku na posiedzeniu 30 maja 2011 r. opowiedziała się jednogłośnie za „nazwaniem nowo zbudowanego fragmentu ulicy Mazowieckiej imieniem ostatniego prezydenta na uchodźstwie, urodzonego w Białymstoku

Ryszarda Kaczorowskiego". Tabliczka z nazwą tej ulicy została symbolicznie odsłonięta miesiąc później, 30 czerwca, przez prezydenta Bronisława Komorowskiego i prezydenta miasta Białegostoku Tadeusza Truskolaskiego. Tegoż dnia odsłonili oni również tablicę pamiątkową poświęconą Kaczorowskiemu na szczycie położonego tuż obok budynku przy ulicy Mazowieckiej 35, gdzie wcześniej mieściła się szkoła powszechna, do której uczęszczał prezydent. „Ryszard Kaczorowski jest sztandarem, wysoko wzniesionym nie tylko tu, ale i w całej Polsce – powiedział Bronisław Komorowski. – To postać, która zawsze budziła ogromną sympatię i podziw". W Częstochowie (2011 r.), Sochaczewie (2013 r.) i Mińsku Mazowieckim (2013 r.) odsłonięto też pomniki ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie. We wrześniu 2013 r. został on patronem Chorągwi Białostockiej Związku Harcerstwa Polskiego.

Gabinet Ryszarda Kaczorowskiego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Białymstoku (zdjęcie współczesne)

Fot. Joanna Żochowska

Tekst
Jan Jerzy Milewski

Redakcja
Izabela Szufa

Korekta
Magdalena Baj

Redakcja techniczna
Marcin Koc

Projekt graficzny i skład
Sylwia Szafrańska

Zdjęcie na okładce:
Ostatni prezydent RP
na uchodźstwie
Ryszard Kaczorowski
podczas wizyty w 23. Bazie
Lotniczej w Mińsku Mazo-
wieckim, 19 marca 2009 r.
(Fot. PAP/Przemysław
Piątkowski)

Druk
Pasaż Sp. z o.o.
ul. Rydlówka 24
30-363 Kraków

© Copyright by Instytut
Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi
Polskiemu, 2015

ISBN 978-83-7629-785-9

Zapraszamy na stronę
internetową
www.ipn.gov.pl
oraz do księgarni
internetowej
www.ipn.poczytaj.pl

Szanowni Państwo,

wielu ulicom i placom, przy których mieszkamy i pracujemy, patronują postaci historyczne. Wśród nich są także osoby, które na trwałe zapisały się w dziejach Polski XX w. Wybór patronów przestrzeni, w której żyjemy, świadczy nie tylko o naszej wrażliwości historycznej, lecz także wskazuje na wartości, do których chcemy się odwoływać.

Warto znać patrona swojej ulicy, wiedzieć, czyje nazwisko wymieniamy, podając przy różnych okazjach własny adres.

Niniejsza broszura przybliży Państwu postać Ryszarda Kaczorowskiego. Została wydana w ramach ogólnopolskiej akcji edukacyjnej Instytutu Pamięci Narodowej, który od wielu lat podejmuje działania na rzecz poprawy stanu świadomości historycznej Polaków.

Zachęcam do lektury. Warto poznać historię człowieka, którego nazwisko widzimy co dzień na tabliczce z nazwą naszej ulicy.

dr Łukasz Kamiński
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

PATRONAT MEDIALNY
pamięć.pl